

Sygn. akt II Ka 265/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2018r.

Sąd Okręgowy w Koninie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Agata Wilczewska

Protokolant: st. sekr. sąd. Irena Bąk

przy udziale Łukasza Sobczaka Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Kole

po rozpoznaniu w dniu 26 października 2018r.

sprawy **P. K.**

oskarżonego z art.190§1 k.k. i innych

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Kole

z dnia 6 czerwca 2018r. sygn. akt II K 795/16

I. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.

II. Zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżycieli posiłkowych: M. M. (1), S. M., J. M. (1) i W. K. kwoty po 840zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

III. Zwalnia oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Agata Wilczewska

Sygn. akt: II Ka 265/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 czerwca 2018 r. Sąd Rejonowy w Kole, sygn. akt II K 795/16, oskarżonego P. K. uznał za winnego tego, że działając w warunkach ciągu przestępstw dopuścił się następujących przestępstw:

- w okresie od lutego 2016 r. do dnia 7 października 2016 r. w miejscowości K. gm. K. w woj. (...) działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru kierował groźby karalne pod adresem M. M. (1) i S. M. w ten sposób, że wielokrotnie nachodził ich w miejscu zamieszkania, zaczepiał i wypowiadał w ich kierunku, niejednokrotnie w obecności innych osób, groźby pozbawienia życia i uszkodzenia ciała, które to groźby wzbudziły w pokrzywdzonych uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione tj. popełnienia przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.,
- w dniu 24 sierpnia 2016 r. w miejscowości K. gm. K. w woj. (...) kierował pod adresem swojej żony W. K. groźby karalne podpalenia kempingu oraz domu, przy czym groźby te wzbudziły w zagrożonej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione tj. popełnienia przestępstwa z art. 190 § 1 k.k.

tj. popełnienia ciągu dwóch przestępstw z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 41a § 1 i 4 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego zakaz zbliżania się do pokrzywdzonych M. M. (1), S. M. i W. K. na odległość nie mniejszą niż 200 metrów na okres 5 lat.

Tym samym wyrokiem Sąd Rejonowy oskarżonego P. K. uznał za winnego tego, że w dniu 14 listopada 2016 r. w miejscowości K. gm. K. w woj. (...) uszkodził pokrywę silnika, lewy przedni reflektor oraz pas górny pomiędzy lampami pojazdu marki R. (...) o nr rej. (...) w ten sposób, że kierując ciągnikiem rolniczym z zamontowanym do niego TUR-em uderzył widłami ten pojazd przebijając pokrywę silnika, rozbijając przedni lewy reflektor oraz wgniatając pas górny pomiędzy lampami powodując straty w wysokości 1.700 zł działając w ten sposób na szkodę J. M. (1) tj. popełnienia przestępstwa

z art. 288 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 288 § 1 k.k. wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 2 k.k. Sąd połączył orzeczone kary pozbawienia wolności i wymierzył oskarżonemu karę łączną w rozmiarze 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Nadto Sąd, na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonego J. M. (1) poprzez zapłatę kwoty 1.700 zł.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli obrońcy oskarżonego P. K. zaskarżając go w całości.

Obrońca adw. R. M. na podstawie art. 438 pkt. 2 i 3 k.p.k. orzeczeniu zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, tj.:

a. art. 7 k.p.k., poprzez:

- błędną i sprzeczną z zasadami prawidłowego rozumowania, logiki, doświadczenia życiowego oraz wskazań wiedzy ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz pominięcie istotnej części dowodów przeprowadzonych i ujawnionych w toku rozprawy głównej przemawiających za odmienną od przyjętej przez Sąd I instancji wersją zdarzeń stanowiących podstawę zarzutów, w szczególności pominięciu okoliczności podnoszonych przez oskarżonego oraz danie wiary pokrzywdzonym, mimo istniejących wątpliwości zwłaszcza co do czynu objętego punktem III wyroku,
- błędne i sprzeczne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym przyjęcie, że oskarżony celowo przyjeżdżał do miejscowości K. i formułował wobec pokrzywdzonych groźby, by wzbudzić w nich stan obawy o swoje zdrowie i życie, w sytuacji gdy oskarżony przyjeżdżał zajmować się oprzędem w swoim gospodarstwie, zaś z zebranego materiału dowodowego nie wynika, by oskarżony dopuszczał się wskazanych zachowań,

b. art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k., poprzez niesłuszne oddalenie wniosków dowodowych:

- o przesłuchanie świadka M. R., w sytuacji gdy okoliczności podawane przez świadka mogły okazać się istotne dla czynienia ustaleń faktycznych w przedmiotowej sprawie,
- o przeprowadzenie wywiadu środowiskowego i opinii o skazanym w zakładzie karnym, w sytuacji gdy okoliczności w zakresie prewencji indywidualnej i zachowanie oskarżonego po popełnieniu ew. przestępstwa może mieć znaczenie dla określenia wymiaru kary,
- o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny rekonstrukcji wypadków i mechanoskopii, w sytuacji gdy wobec odmiennych wersji przebiegu zdarzenia podawanych przez pokrzywdzonego M.

i oskarżonego zachodzi konieczność wyjaśnienia wątpliwości i wbrew stanowisku Sądu I instancji zgromadzony w sprawie materiał osobowy jest wystarczający dla wskazania, która z wersji jest w wyższym stopniu prawdopodobna,

- o przeprowadzenie dowodu z akt sprawy I C 1289/17 Sądu Okręgowego w Koninie, w sytuacji, gdy zachodzi konieczność ustalenia przyczyn relacji oskarżonego z pokrzywdzonymi M. oraz ustalenie podstaw roszczenia o odwołanie darowizny,
- o przeprowadzenie dowodu z nośnika pamięci, w zakresie zdjęć zapisanych przez W. K. zrobionych w dniu 14 listopada 2016r. i skonfrontowanie utrwalonego w ten sposób materiału ze zdjęciami dotyczącymi uszkodzenia pojazdu R. (...) złożonymi do akt sprawy przez pokrzywdzoną,

w sytuacji gdy wobec istnienia sprzeczności w zakresie przebiegu zdarzeń i znaczenia podawanych okoliczności oraz ich wpływu na stopień zawinienia sprawcy i odpowiedzialność karną oskarżonego, uzupełnienie postępowania dowodowego przez Sąd I instancji było konieczne,

2. błąd w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę wyroku, poprzez przyjęcie, że oskarżony formułował wobec pokrzywdzonych groźby karalne, które wzbudziły w nich uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, w sytuacji, gdy prawidłowa ocena zachowania pokrzywdzonych, ich stosunku do oskarżonego oraz podejmowanych działań w trakcie inkryminowanych oskarżonemu zdarzeń polegających na prowokowaniu P. K.

i nagrywaniu go nie dają podstaw do przyjęcia, że jakiegokolwiek groźby formułowane przez oskarżonego wzbudzały, czy też mogły wzbudzać

w świadomości pokrzywdzonych obawę, że zostaną spełnione.

Podnosząc te zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku

i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych czynów, ewentualnie, z ostrożności procesowej, o złagodzenie wymierzonej oskarżonemu kary.

Obrońca P. B., na podstawie art. 438 k.p.k. orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść wydanego orzeczenia w aspekcie uznania oskarżonego za winnego czynów, jakie miał popełnić w sposób opisany w skarżonym wyroku, a mianowicie:

- art. 170 § 1 pkt. 3 k.p.k. w zw. z art. 193 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego obrony o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego w zakresie rekonstrukcji wypadków i mechanoskopii, podczas gdy - wbrew twierdzeniu Sądu - dowód ten był przydatny dla stwierdzenia okoliczności, na którą go powołano, albowiem pozwoliłby w sposób definitywny i niewątpliwy, a nie oparty wyłącznie na wersji pokrzywdzonych, ustalić na podstawie całokształtu materiału dowodowego przebieg zdarzenia w dniu 14 listopada 2016 r. i mechanizm uszkodzenia pojazdu oraz czy zdarzenie miało cechy kolizji, a jeśli tak, to kto i w jaki sposób naruszył zasady ruchu drogowego,
- art. 170 § 1 pkt. 3 i 5 pkt. k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z nośnika pamięci pomimo, iż wbrew twierdzeniu Sądu nie zmierzał on do przedłużenia postępowania, a w istocie tylko wszystkie zdjęcia z dnia zdarzenia z dnia 14 listopada 2016 r. mogły stanowić miarodajny dowód w sprawie, tym bardziej, że policja przybyła na miejsce po zdarzeniu, a notatki policyjne zostały oparte wyłącznie na relacji pokrzywdzonego bez konfrontacji z wersją oskarżonego,
- art. 170 § 1 pkt. 2 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z akt sygn. I C 1289/17 w sytuacji, gdy okoliczność, która ma być wykazana ma istotne znaczenie w rzeczowej sprawie w aspekcie rzeczywistych intencji i przyczyn wytaczania przez pokrzywdzonych kolejnych spraw karnych przeciwko oskarżonemu tj. na potrzeby konstrukcji podstaw dla prowadzonego postępowania o odwołanie darowizny,

- art. 170 § 1 pkt. 2 i 5 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego obrony o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka M. R., podczas gdy jego zeznania miały znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem z racji wykonywanych obowiązków służbowych dzielnicowego posiadał on wiadomości w przedmiocie objętym zarzutem i w żadnym wypadku dowód ten nie zmierzał do przedłużenia postępowania,
- art. 7 k.p.k. w zw. z art. 2 § 1 pkt. 1 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., przez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego, w szczególności poprzez danie w pełni wiary wersji pokrzywdzonych co do rzekomych czynów oskarżonego mających wypełniać znamiona zarzuconych mu przestępstw, a odmówienie bezzasadnie wiarygodności świadkom obrony oraz wyjaśnieniom oskarżonego w postępowaniu sądowym wobec przyjęcia, że stanowią jedynie linię obrony i próbę uniknięcia odpowiedzialności,
- art. 2 § 2 w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez dokonanie ustaleń niezgodnych z rzeczywistością, w szczególności oparcie ustaleń w zakresie rzekomych gróźb na twierdzeniach pokrzywdzonych, jakie rzekomo wzmacniają zeznania policjantów, podczas gdy podawane przez świadków m.in. F. i C. okoliczności wynikają co najwyżej z relacji pokrzywdzonych, a nie z własnych obserwacji zdarzeń i gdzie świadkowie ci wskazują, że nie słyszeli aby oskarżony wypowiadał groźby pod adresem pokrzywdzonych, a nadto w sytuacji, gdy zeznając funkcjonariusz K. W. wskazał: „nie przypominam sobie by pan K. wyrażał groźby karalne względem teściów czy względem małżonki”, a nadto, mimo oddalenia dowodu z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków i mechanoskopii, która pozwoliłaby na dokładne ustalenie przebiegu zdarzenia w dniu 14 listopada 2016 r., a tym samym zweryfikowanie odmiennych wersji stron w aspekcie właściwej kwalifikacji prawnej - przyjęcie, iż oskarżony wypełnił znamiona czynu z art. 288 § 1 k.k., a w konsekwencji powyższych uchybień niesłuszne uznanie oskarżonego winnym i skazanie, w sytuacji, gdy materiał dowodowy w sprawie nie dostarczył pewnych, wolnych od wątpliwości dowodów, jakie pozwalałyby na wysnucie kategoriycznych, pewnych wniosków co do tego, iż oskarżony swym zachowaniem wypełnił znamiona opisanych w skarżonym wyroku czynów.

Z ostrożności procesowej obrońca wyrokowi zarzucił również:

2. rażąco niewspółmierność orzeczonych kar jednostkowych wymierzonych oskarżonemu za poszczególne czyny, a w konsekwencji kary łącznej, poprzez nie uwzględnienie przy wymiarze kary dyrektyw z art. 53 k.k., w szczególności warunków osobistych i właściwości oskarżonego, okoliczności i sytuacji rodzinnej, w jakich dopuścił się oskarżony zarzucanych mu czynów, faktycznych powodów, jakie legły u podstaw wytaczania kolejnych postępowań przez pokrzywdzonych przeciwko oskarżonemu, a nadto pominięcie postępowania oskarżonego przed i po popełnieniu zarzucanych mu czynów, co do którego okoliczności istotnych dostarczyć miał dowód z wywiadu środowiskowego oraz opinii z zakładu karnego, jaki został jednak oddalony przez Sąd i w tej sytuacji wymiar kary nieadekwatnej do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości zarzucanych czynów, jakich miał się dopuścić oskarżony, która jest karą rażąco surową, znacznie dolegliwszą, aniżeli orzeczona w tej samej sprawie w postępowaniu nakazowym kara ograniczenia wolności.

Stawiając te zarzuty obrońca wniósł o:

1. zmianę skarżonego wyroku, poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów,

ewentualnie, z ostrożności procesowej - na wypadek nie uwzględnienia powyższego i uznania oskarżonego winnym zarzucanych mu czynów,

2. zmianę skarżonego wyroku w zakresie kary poprzez wymiar kary ograniczenia wolności w dolnej granicy ustawowego zagrożenia za poszczególne przestępstwa i kary łącznej ograniczenia wolności,

3. zasądzenie na rzecz oskarżonego kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym kosztów obrony,
4. ewentualnie o uchylenie skarżonego wyroku co do uznania oskarżonego za winnego popełnienia czynów opisanych w skarżonym wyroku i przekazanie w tym zakresie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu dotychczasowych kosztów postępowania apelacyjnego.

Obrońca P. S. na podstawie art. 425 § 1 i 2 k.p.k. i art. 444 k.p.k. orzeczeniu zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a w szczególności:
 - a. art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów polegającej na uznaniu w całości za wiarygodne zeznań pokrzywdzonych:
 - M. M. (1) i S. M. w sytuacji, gdy oskarżony w toku postępowania jurysdykcyjnego wielokrotnie wyjaśniał, że w żaden sposób nie groził swoim teściom, a także, że nie zna nawet treści ich zeznań, ponadto to pokrzywdzeni grozili oskarżonemu, mianowicie w sposób taki, że teściowa chodziła za oskarżonym z tłuczkiem i gazem, natomiast teść wyzywał oskarżonego w obecności innych osób - chociażby F. W. w wyniku czego zachodzą nieusuwalne sprzeczności i to w obszarach fundamentalnych, jako że dotyczących odpowiedzialności karnej oskarżonego,
 - W. K. w sytuacji, gdy oskarżony nigdy nie groził swojej żonie, że podpali kemping albo dom, ponieważ wymienione składniki majątkowe należały zarówno do oskarżonego, jak i pokrzywdzonej, wobec tego nie było logicznego wytłumaczenia dlaczego oskarżony miałby niszczyć własne składniki majątkowe,
 - J. M. (2) dotyczące przebiegu zdarzenia z dnia 14 listopada 2016 r. i okoliczności towarzyszących uszkodzeniu pojazdu marki R. (...) w sytuacji, gdy to pokrzywdzony J. M. (3) jadąc lewą stroną jezdni zajechał oskarżonemu drogę i uderzył w pojazd należący do niego, podczas gdy oskarżony swoim działaniem dążył bezpośrednio do uniknięcia zderzenia,
 - jest to sprzeczne z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a przejawia się w tym, że:

Sąd uznaje za możliwe, iż oskarżony w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru kierował groźby karalne pod adresem M. M. (1) i S. M. nachodząc ich w miejscu zamieszkania, w sytuacji gdy oskarżony również zamieszkiwał w tym samym miejscu, w którym przebywali pokrzywdzeni, ponadto wypowiedzi kierowane przez oskarżonego w kierunku pokrzywdzonych każdorazowo były prowokowane przez pokrzywdzonych, wobec tego nie mogłyby wzbudzić uzasadnionej obawy, że zostaną spełnione,

Sąd jednoznacznie przyjmuje, iż w dniu 24 sierpnia 2016 r. w miejscowości K. kierował pod adresem pokrzywdzonej - żony W. K. groźby podpalenia kempingu oraz domu wzbudzając w pokrzywdzonej obawę, że zostaną spełnione, w sytuacji gdy wymienione składniki majątku należały również do oskarżonego i sprzeczne z zasadami prawidłowego rozumowania byłoby przyjęcie przez pokrzywdzoną, iż groźby te zostaną spełnione,

- b. art. 5 § 1 k.p.k. oraz art. 74 § 1 k.p.k. poprzez naruszenie zasady domniemania niewinności,
- c. art. 5 § 2 k.p.k. poprzez naruszenie zasady rozstrzygnięcia wątpliwości na korzyść oskarżonego,
- d. art. 169 § 1 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego dotyczącego przesłuchania świadka M. R.,

e. art. 169 § 1 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego dotyczącego przeprowadzenia dowodu z akt sprawy I C 1289/17 Sądu Okręgowego w Koninie,

f. art. 169 § 1 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego dotyczącego przeprowadzenia dowodu z wydruku ze strony facebook,

g. art. 169 § 1 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego dotyczącego przeprowadzenia dowodu z nośnika pamięci, na którym W. K. zapisywała zdjęcia zrobione min. 14 listopada 2016 r.,

h. art. 200 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku obrońcy oskarżonego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z dziedziny rekonstrukcji wypadków i mechanoskopii,

i. art. 214 k.p.k. poprzez oddalenie przez sąd wniosku obrony o przeprowadzenie dowodu z wywiadu środowiskowego,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, a polegający:

a. na przyjęciu, iż w okresie od lutego 2016 r. do 7 października 2016 r. oskarżony działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru kierował groźby karalne pod adresem M. M. (1) i S. M. w ten sposób, że wielokrotnie nachodził ich w miejscu zamieszkania, zaczepiając ich i wypowiadając pod ich adresem groźby pozbawienia życia i uszkodzenia ciała, które to groźby mogłyby wzbudzić

w pokrzywdzonych uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, podczas gdy brak na te przedstawione okoliczności jakichkolwiek wiarygodnych dowodów, a pokrzywdzeni nie są w stanie podać przybliżonej daty tego zdarzenia,

b. na przyjęciu, iż oskarżony w dniu 14 listopada 2016 r. w miejscowości K. uszkodził pokrywę silnika, lewy przedni reflektor oraz pas górny pomiędzy lampami pojazdu marki R. (...) w ten sposób, że kierując ciągnikiem rolniczym z zamontowanym do niego TUR-em uderzył widłami ten pojazd przebijając pokrywę silnika, rozbijając przedni lewy reflektor oraz wgniatając pas górny pomiędzy lampami powodując straty w majątku J. M. (2), podczas gdy jak wynika z wyjaśnień oskarżonego to J. M. (1) jadąc lewą stroną jezdni zajeżdżał drogę oskarżonemu i uderzył w pojazd kierowany przez niego, podczas gdy to oskarżony właśnie chciał uniknąć zderzenia.

Stawiając te zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów, ewentualnie z ostrożności procesowej, o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Kole celem ponownego rozpoznania.

Sąd odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacje obrońców oskarżonego okazały się bezzasadne.

We wniesionych środkach odwoławczym skarżący zaskarżonemu wyrokowi zarzucają przede wszystkim błędną ocenę dowodów z zeznań pokrzywdzonych W. K., M. M. (1), S. M., J. M. (4) oraz przesłuchanych w sprawie funkcjonariuszy Policji, która skutkowałą niezasadnym odmówieniem wiary wyjaśnieniom P. K.. Wskazać więc trzeba, że Sąd I instancji przeprowadził w sprawie wszystkie niezbędne dowody

i w sposób wyczerpujący odniósł się do każdego z nich w treści uzasadnienia. Wyraźnie wskazał na jakich dowodach oparł poszczególne ustalenia oraz dlaczego nie dał wiary dowodom przeciwnym, w szczególności wyjaśnieniom P. K.. Z dokonaną przez Sąd Rejonowy oceną w pełni należy się zgodzić. Podkreślenia wymaga, iż właśnie całościowa ocena materiału dowodowego, a w szczególności zeznań pokrzywdzonych, policjantów oraz nagrania z dnia 24 sierpnia 2016 r., pozwoliła Sądowi na wyciągnięcie w pełni prawidłowych wniosków i poczynienie właściwych ustaleń. Słusznie zwrócono uwagę na fakt, iż wyżej wskazane dowody jednoznacznie świadczą, wbrew twierdzeniom podniesionym w apelacjach, że P. K. popełnił dwa przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. oraz jedno przestępstwo z art. 288 § 1 k.k., w sposób

i w okolicznościach wynikających z opisów przypisanych mu czynów. Sąd I instancji w pełni zasadnie, opierając się na zasadach logiki

i doświadczenia, życiowego nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego, a oparł swe ustalenia na wiarygodnych zeznaniach W. K., M. M. (1), S. M. i J. M. (1). Swe stanowisko prawidłowo przy tym uargumentował w pisemnych motywach orzeczenia. Nie mamy więc do czynienia

z obrazą art. 7 k.p.k. czy też z błędem w ustaleniach faktycznych, a apelacje skarżących jawią się jako polemika z tymi prawidłowymi ustaleniami. Pamiętać bowiem trzeba, że o naruszeniu zasady swobody ocen, a więc art. 7 k.p.k., nie może być mowy wówczas, gdy strona ogranicza się do wskazania, że dany dowód (grupa dowodów) uznany przez sąd za zasługujący na wiarę i wykorzystany przy ustalaniu podstawy faktycznej orzeczenia, nie znajduje potwierdzenia w innym dowodzie (grupie dowodów), który z kolei, zdaniem strony, powinien służyć za podstawę ustaleń faktycznych, jako bardziej, zdaniem tej strony, wiarygodny. Skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. wymaga bowiem wykazania, że ocena dokonana przez sąd jest sprzeczna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, że nie została poprzedzona ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, bądź że argumentacja zaprezentowana przez sąd za tak dokonanym wyborem pozostaje w sprzeczności z zasadami logiki. Takie uchybienia nie zostały przez apelujących przedstawione. Co więcej, skarżący w zasadzie zaniechali jakiegokolwiek analizy przeprowadzonych w sprawie dowodów, które Sąd uznał za wiarygodne i na których oparł ustalenia faktyczne. Poprzestali wyłącznie na przywoływanie fragmentów tych dowodów, które w ich ocenie są korzystne dla oskarżonego. Takie zaś sformułowanie zarzutów i ich uzasadnienie nie mogło doprowadzić do odmiennych wniosków niż te przytoczone przez Sąd Rejonowy w pisemnych motywach wyroku. Niemniej jednak należy pokrótce odnieść do poszczególnych twierdzeń obrońców zaprezentowanych we wniesionych środkach odwoławczych.

Odnośnie zdarzenia z dnia 24 sierpnia 2016 r., to na jego przebieg wskazują przede wszystkim zeznania W. K., której twierdzenia znajdują pełne potwierdzenie w zapisie nagrania, jakie zostało przez nią wykonane w momencie wypowiedziania gróźb przez oskarżonego (k. 103, 115-116). W tej sytuacji fakt, że niektórzy z policjantów (np. K. W. (2); k. 143-144, 443-444), którzy przecież nie byli świadkami tego zachowania oskarżonego, nie pamiętają by pokrzywdzona podczas interwencji informowała ich o wypowiedzianiu gróźb, w żaden sposób nie podważa zeznań W. K. oraz treści zapisu nagrania. Nadmienić jednak trzeba, że funkcjonariusz Policji K. R. zapamiętał okoliczność odtwarzania w jego obecności nagrania wykonanego przez pokrzywdzoną. Nie pamiętał jedynie jego treści (k. 442v-443). Dodał nadto, że W. K. wyglądała na osobę przestraszoną o czym świadczyły ślady po łzach, unikanie kontaktu wzrokowego z P. K. oraz obawa przed wyjściem z domu wówczas, gdy na posesji przebywał oskarżony. Powyższe koresponduje z zeznaniami K. W. (2) co do tego, iż pokrzywdzeni (W. K., S. i M. M. (1)) bali się oskarżonego, na co wskazywał ich stan emocjonalny (k. 443v). Dodać również trzeba, że według pokrzywdzonej mienie którego spalaniem groził oskarżony stanowiło również jej współwłasność. To z tego względu obawiała się spełnienia jego gróźb.

W przypadku zaś ustaleń Sądu co do gróźb skierowanych do M.

i S. M., to ich podstawą są przecież nie tylko zeznania pokrzywdzonych ale również kategoryczne i szczegółowe twierdzenia funkcjonariusza Policji S. K. (k. 21v, 423-424). Był on bezpośrednim świadkiem sytuacji w których oskarżony formułował pod adresem w/w pokrzywdzonych groźby pozbawienia życia. Co więcej, podczas przesłuchania w dniu 2 września 2016 r. przytoczył konkretne wypowiedzi P. K. i opisał towarzyszące im okoliczności. Powyższe w sposób bardzo istotny uwiarygadnia relacje M. i S. M.. Znamienne, że oskarżony nawet w obecności funkcjonariusza Policji nie potrafił się powstrzymać przed ich formułowaniem. Wskazuje to na fakt, że zupełnie nie panował nad swoim zachowaniem oraz nie liczył się z jego skutkami. Wbrew twierdzeniom skarżących w/w dowodów nie podważa okoliczność, iż inni policjanci nie słyszeli wypowiedzianych przez P. K. gróźb wobec rodziców jego żony. Powyższe może przecież wynikać z dynamiki zdarzenia, czy też wykonywania czynności nie w bezpośredniej bliskości oskarżonego. Wszyscy policjanci przesłuchani w niniejszej sprawie zgodnie jednak wskazują, że M. i S. M. nawet w ich obecności obawiali się oskarżonego, unikali z nim kontaktu, często nawet nie wychodzili z domu, w żaden sposób go nie prowokowali, a pomimo tego często byli narażeni na wulgarne i obraźliwe słowa kierowane pod ich adresem. W tej sytuacji nie wzbudza wątpliwości twierdzenie pokrzywdzonych, że obawiali się spełnienia gróźb wypowiedzianych przez P. K..

W przypadku zaś uszkodzenia mienia tj. samochodu R. (...) zasadnie podstawą czynionych ustaleń stały się konsekwentne, szczegółowe, korespondujące ze sobą i przekonujące zeznania J. M. (1), M. M. (5) oraz W. K.. Dodatkowo znajdują one potwierdzenie w zdjęciach wykonanych przez W. K. dołączonych do akt niniejszej sprawy. Najpełniej przebieg tego zdarzenia opisał jednak J. M. (1), który znajdował się za kierownicą pojazdu R. (...). W szczególności wskazał jakie manewry wykonał prowadzonym przez siebie pojazdem oraz że oskarżony kierując ciągnikiem wyposażonym w widły wjechał wprost w jego samochód. Trudno bowiem przyjąć, że to J. M. (1), jadąc przecież autem osobowym celowo najechał na widły ciągnika, ewentualnie by oskarżony starał się uniknąć zderzenia a pomimo tego wjechał niemal w sam środek pojazdu pokrzywdzonego. Znamienne, że oskarżony po zdarzeniu oddalił się z posesji nie czekając na przyjazd wezwanych funkcjonariuszy Policji. Mógłby przecież przedstawić swoją wersję zdarzenia. Nawet osoby, które wówczas towarzyszyły oskarżonemu tj. J. S. i A. G. nie potwierdzili wyjaśnień P. K.. Starali się przede wszystkim wskazywać, że nie widzieli tego fragmentu zdarzenia albowiem przebywali w innym miejscu posesji i zajęci byli innymi czynnościami.

Z tych wszystkich względów wyjaśnienia oskarżonego, iż nie dokonał zarzucanych mu czynów uznać należało za wynikające z przyjętej linii obrony i jako nie znajdujące potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym zasadnie zostały przez Sąd Rejonowy w znacznej części zakwestionowane.

Zasadnie z dużą ostrożnością Sąd I instancji podszedł również do twierdzeń świadka F. W. (k. 29v-30). Osoba ta w przeszłości pomagała pokrzywdzonym tj. W. K. oraz małżonkom M.

w wykonywaniu pewnych czynności w prowadzonym przez nich gospodarstwie. Gdy dowiedział się o tym oskarżony zabronił F. W. kontynuowania tej pomocy wskazując przy tym, że „jak będzie im pomagał, to będzie chodził po sądach i prokuraturach”. F. W. postanowił posłuchać żądania P. K.. Powyższe wskazuje, że w/w świadek nie chce się angażować w konflikt pomiędzy stronami postępowania. W tej sytuacji składane przez niego zeznania mogą być wynikiem pewnych obaw oraz próby uniknięcia opowiedzenia się po określonej stronie postępowania, a to z tego względu by nie narażać się na różnego rodzaju nieprzyjemności.

Zasadnie Sąd Rejonowy oddalił wniosek obrońcy o przesłuchanie w charakterze świadka M. R. na okoliczność spotkań oskarżonego z w/w jako dzielnicowym od wiosny 2016 r. do grudnia 2016 r. ich częstotliwości i przyczyn, uzyskanych informacji na temat konfliktu sprzed zdarzenia objętego aktem oskarżenia oraz informacji co do tego zdarzenia uzyskanych bezpośrednio od oskarżonego jak również podczas wykonywania obowiązków dzielnicowego (k. 790, 814). Jak bowiem wynika z akt sprawy, a nawet samego wniosku, M. R. nie był ani świadkiem zdarzeń objętych aktem oskarżenia, ani nawet nie był w zespołach policjantów wykonujących interwencje na miejscu zdarzenia. W tej sytuacji wiedza świadka ograniczałaby się wyłącznie do informacji przekazanych mu przez P. K.. Jednocześnie w wyjaśnieniach oskarżonego nie wynika by o groźbach oraz uszkodzeniu samochodu R. (...) informował dzielnicowego (k. 362v-363).

Sąd I instancji nie uchybił przepisom postępowania oddalając wniosek obrońcy o zasięgnięcie opinii o oskarżonym z zakładu karnego w którym przebywa oraz o przeprowadzenie wywiadu środowiskowego (k. 813v-814). Przede wszystkim podnieść trzeba, że wniosek ten został złożony na ostatnim terminie rozprawy, po przeprowadzeniu wszystkich dowodów i przed zamknięciem przewodu sądowego.

W sposób oczywisty zmierzał więc do przedłużenia postępowania. Nadto sposób funkcjonowania oskarżonego w miejscu zamieszkania oraz jego dotychczasowa postawa wynikają z zeznań przesłuchanych w sprawie funkcjonariuszy Policji. Opisali oni postawę P. K. ze zdarzeń, w których zachodziła konieczność przeprowadzenia interwencji, ich przyczyny, a także sposób odnoszenia się oskarżonego względem domowników. Często ich obecność w żaden sposób nie wpływała na P. K., który wciąż w sposób celowy utrudniał codzienne funkcjonowanie bliskim, a przy tym nierzadko zwracał się do nich w sposób wulgarny i obraźliwy. Policjanci są osobami obcymi dla oskarżonego, nie pozostają z nim w konflikcie, i brak jest podstaw do twierdzenia że chcieli przedstawić osobę oskarżonego w gorszym świetle aniżeli by to wynikałoby z jego rzeczywistych zachowań.

Do przedłużenia postępowania zmierzał także wniosek dowodowy o przeprowadzenie dowodu z akt I C 1289/17. Był on składany dwukrotnie w toku postępowania w tym także na ostatnim terminie rozprawy tj. w dniu 30 maja 2018 r. (k. 560, 813v-814). Zauważyć więc trzeba, że postępowanie w sprawie I C 1289/17 prowadzone jest o zobowiązanie P. K. do złożenia oświadczenia przenoszącego na rzecz M. i S. M. własności udziału w określonej nieruchomości. Nie jest zatem jasne jakie dowody znajdujące w/w sprawie i w jakim zakresie przydatne byłby dla niniejszego postępowania dotyczącego m. in. wypowiedzianego przez oskarżonego gróźb wobec M. i S. M.. W tej sytuacji wystarczająca była dla Sądu wiedza o fakcie, iż takie postępowanie pomiędzy stronami jest w toku.

W ocenie Sądu odwoławczego Sąd Rejonowy zasadnie oddalił również wniosek dowodowy obrońcy o przeprowadzenie dowodu z nośnika pamięci, na którym zapisywane były zdjęcia wykonywane przez W. K. (k. 560). Przecież zdjęcia zapisane na tym nośniku zostały przez pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych załączone do akt postępowania (k. 403-411, 426v). Jednocześnie nie zostały one skutecznie zakwestionowane przez stronę oskarżoną. W. K. wyjaśniła z jakiego miejsca je wykonywała i gdzie znajdowały się osoby oraz pojazdy którym zdjęcia robiła (k. 424v i n.). Treść jej zeznań w powiązaniu z wydarzeniami przedstawionymi na przedłożonych zdjęciach tworzy przy tym spójną i logiczną całość, a w związku z powyższym zasadnie stały się podstawą czynionych ustaleń.

Nie było także potrzeby zasięgnięcia dowodu z opinii biegłego z dziedziny rekonstrukcji wypadków i mechanoskopii na okoliczność mechanizmu powstania uszkodzeń w R. (...) wobec odmiennych wersji przedstawianych przez strony postępowania (k. 505). Zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy był bowiem wystarczający dla poczynienia ustaleń w powyższym zakresie. Chodzi przede wszystkim o zeznania J. M. (4), M. M. (5), W. K., oraz zdjęcia wykonane przez W. K.. Dowody te w sposób pełny, pozbawiony jakichkolwiek wątpliwości pozwoliły na odtworzenie przebiegu zdarzenia z dnia 14 listopada 2016 r. Przyjęcie za oskarżanym, że J. M. (1) kierując R. (...) (a więc samochodem osobowym) w istocie wjechał w prowadzony przez niego ciągnik wyposażony w widły, a on tylko starał się uniknąć wypadku, nie tylko są sprzeczne w w/w dowodami, ale byłoby sprzeczne także zasadami prawidłowego rozumowania i wskazaniemi doświadczenia życiowego. Nadto rażą swoją naiwnością. Zasadnie zatem wniosek dowodowy o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny rekonstrukcji wypadków i mechanoskopii został oddalony.

Stwierdzenie okoliczności których dotyczył nie wymagał w istocie wiadomości specjalnych ale obdarzenia wiarą jednej z rysujących się w niniejszej sprawie wersji zdarzenia. Wobec ponowienia przedmiotowego wniosku w apelacji Sąd odwoławczy na rozprawie w dniu 26 października 2016 r. oddalił go wskazując nadto, iż zmierzał on do przedłużenia postępowania.

Nie jest jasne na jaką okoliczność miał być przeprowadzony dowód z wydruku strony portalu społecznościowego facebook, skoro przedstawia on stronę profilową P. K.. Co prawda wpisów na niej dokonywał D. M., jednakże nie jest on stroną niniejszego postępowania (k. 554). Zasadnie zatem wniosek dowodowy obrońcy został oddalony (k. 560).

Nie mają również racji autorzy apelacji podnosząc zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k. W pierwszej kolejności należy podkreślić, iż nie można stawiać w sposób uzasadniony zarzutu naruszenia zasady in dubio pro reo powołując się na wątpliwości samej "strony" co do treści ustaleń faktycznych, wymowy dowodów, czy też sposobu interpretacji przepisów prawa. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz z art. 5 § 2 k.p.k. nie są bowiem miarodajne tego rodzaju wątpliwości zgłaszane przez stronę, ale tylko to, czy sąd orzekający w sprawie rzeczywiście powziął wątpliwości w tym zakresie i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego. A zatem w sytuacji, gdy konkretne ustalenie faktyczne zależne jest od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo. Ewentualne zastrzeżenia, co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być tylko na płaszczyźnie dochowania przez sąd granic sędziowskiej swobody ocen z art. 7 k.p.k.

Nie można natomiast odwoływać się w apelacji do obrazy art. 5 § 1 k.p.k., skoro przepis ten określa jedną z zasad procesowych (domniemania niewinności), zatem nie nakazuje ani nie zakazuje konkretnego sposobu procedowania. Dla skuteczności skargi odwoławczej należy wskazać konkretne uchybienia sądu

i konkretne naruszone normy.

Kontrola odwoławcza nie ujawniła uchybień Sądu skutkujących obrazą art. 410 k.p.k. Przepis ten nakazujący uwzględnienie całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie, nie może być bowiem rozumiany w ten sposób, że każdy

z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń Sądu. Jest to oczywiście niemożliwe zwłaszcza w sytuacji, gdy z różnych dowodów wynikają wzajemnie sprzeczne okoliczności, jak ma to miejsce w przedmiotowej sprawie. Nie można więc zarzutu opierać na tym, iż pewne dowody nie stanowiły podstawy ustaleń, jeżeli sąd rozważył je i ocenił ich znaczenie w sposób określony w art. 7 k.p.k.

Podniesione zarzuty obliżowały Sąd odwoławczy do kontroli zaskarżonego wyroku także w części orzeczenia o karze.

W pierwszej kolejności podnieść należy, że zgodnie z treścią art. 53 § 1 i 2 k.k. Sąd wymierzając karę, czyni to według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę. Winien jednak brać pod uwagę szereg ogólnych oraz szczególnych dyrektyw, do których należą m.in. stopień winy, społecznej szkodliwości czynu, cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do sprawcy, potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Na wymiar kary winny mieć również wpływ motywacja i sposób zachowania się sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa oraz zachowanie się po jego popełnieniu.

Odnosząc się do podniesionego zarzutu rażącej niewspółmierności kar wskazać należy, iż mógł się okazać tylko wówczas zasadny, gdyby na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na jej wymiar, można było przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo sądów. Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę co do jej wymiaru, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – rażąco niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (wyr. SN z 02.02.1995 r., II KRN 198/94, OSNPP 6/1995, poz. 18).

Treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje, że Sąd I instancji orzekając w przedmiocie kar jednostkowych pozbawienia wolności, miał na uwadze treść art. 53 § 1 i 2 k.k., a przy tym baczył by orzeczone kary nie przekroczyły stopnia winy oskarżonego i spełniły cele zapobiegawcze i wychowawcze. Wziął pod uwagę wszystkie istotne okoliczności, które również wyeksponował w części motywacyjnej wyroku. Chodzi przede wszystkim o wagę naruszonych przez oskarżonego dóbr, wielość przestępczych zachowań, częstotliwość interwencji policji oraz dotychczasową karalność. obrońcy we wniesionych apelacjach nie wskazali na żadne konkretne okoliczności które Sąd pominął przy określaniu i wymierzaniu kary wobec oskarżonego, ewentualnie którym nadał zbyt dużą lub zbyt małą wagę.

Przypomnieć również należy, że sprawca przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. podlega karze grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Mając zatem na uwadze występowanie w niniejszej sprawie niemal wyłącznie okoliczności obciążających oskarżonego, wymierzenie wobec niego za ciąg 2 przestępstw z art. 190 § 1 k.k., kary 6 miesięcy pozbawienia wolności, w żadnym wypadku nie można uznać za rozstrzygnięcie rażąco surowe. Kara ograniczenia wolności nie spełniłaby celów zapobiegawczych i wychowawczych, które kara ma osiągnąć w stosunku do sprawcy, a także potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Przestępstwo z art. 288 § 1 k.k. zagrożone jest natomiast karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat. Także w tym wypadku wymierzonej wobec P. K. kary 8 miesięcy pozbawienia wolności nie można uznać za rażąco surową skoro jest ona zbliżona do dolnej granicy zagrożenia ustawowego. Nie może być także uznana za surową wymierzona kara łączna, skoro przy ustalaniu jej wysokości zastosowano korzystną dla oskarżonego zasadę asperacji.

Mając na względzie wszystkie przedstawione powyżej okoliczności, Sąd odwoławczy – nie znajdując uchybień określonych w art. 439 k.p.k. lub art. 440 k.p.k., podlegających uwzględnieniu z urzędu i powodujących konieczność zmiany bądź uchylenia zaskarżonego rozstrzygnięcia – na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. orzekł jak

w wyroku.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) Sąd odwoławczy zwolnił oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym od opłaty za to postępowanie, albowiem ich uiszczenie z uwagi na jego aktualną sytuację materialną byłoby dla niego zbyt uciążliwe.

Nadto Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycieli posiłkowych M. M. (1), S. M., J. M. (1) i W. K. kwoty po 840 zł tytułem poniesionych wydatków za postępowanie odwoławcze – art. 627 k.p.k., § 11 ust. 2 pkt. 4 i § 11 ust. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800).

Agata Wilczewska